Żegnaj lato, żegnaj morze – Tercet Egzotyczny

Nieuchronnie w sierpniu zbliża się ta chwila
Kiedy trzeba urlopowy zamknąć bilans
Już do pralni oddane wszystkie letnie ubrania
Pani jesień złocistym liściem
nisko się kłania
Strój bikini na dnie pudła leży w szafie
Już w albumach wakacyjne fotografie
Dwie walizy plecak i namiot
Na strych wystawię
Nie przydadzą mi się wcześniej niż za rok
Żegnaj lato
Puste plaże błyszczące
Srebrzystą księżyca poświatą
Żegnaj morze
Pantofelków plażowych
w tym roku na pewno nie włożę
Tak niedawno o tej porze
Razem z tobą chodziłem nad morze
Do rybaka po świeże węgorze
Żegnaj morze na cały rok na cały rok
Na pamiątkę pozostało mi niewiele
Dwie pocztówki trzy kamyki pięć muszelek
Gdy wieczorem muszelkę taką przytknę do ucha
Zdaje mi się że szumu morza
przy tobie słucham
Mogę o tym śnić jedynie i pomarzyć
Że oboje opalamy się na plaży
Przy smażalni gdzie pyszna
Flądra się dla nas smaży
I poezja jest i proza pół na pół
Żegnaj lato
Puste plaże błyszczące
Srebrzystą księżyca poświatą
Żegnaj morze
Pantofelków plażowych
w tym roku na pewno nie włożę

Tak niedawno o tej porze
Razem z tobą chodziłem nad morze
Do rybaka po świeże węgorze
Żegnaj morze na cały rok na cały rok

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych